

Dwaj panowie K.
POPiS braterstwa

12



6 FOKUS

ECHA POLSKIE

- 12 **Bracia Kurscy.** Na pewno nie bliźniacy
14 **Kłopotliwy Czeczen.** Obudzi się w Rosji?

WYDARZENIA

- 16 **Suspens zamiast brexitu.**
Wyjście im nie wyszło
20 **Wciąż jeszcze premier?**
Bezbarwna Theresa May
22 **Spiker Izby Gmin.**
John Bercow wrzeszczy na posłów
24 **Unia w Unii.**
Nowy sojusz Paryża i Berlina



20

Maybot w akcji
W Brukseli nie chcieli

24

Twarde jądro?
Bez jaj!

Kara dla Karla
Jak nie zostać lordem

22



O TYM MÓWI ŚWIAT

- 26 **Wrzenie w Wenezueli.**
O jednego prezydenta za dużo

PROFILE

- 30 **O nich się mówi:**
Natalie Portman, Rudy Giuliani, Jasmin Paris

LUDZIE

- 32 **Jeff i MacKenzie Bezos.**
Najdroższy rozwód świata

REPORTAŻ

- 36 **Pod murem Trumpa.**
Życie codzienne w strefie przygranicznej
42 **Skarby Borneo.** Brudna robota przy szlachetnych kamieniach
46 **Zatęskniły za Boko Haram.**
Kłęsa humanitarna w Nigerii
48 **Internet na Kubie.**
Cyberrewolucji nie będzie

We Can Do Without It!



36

Granica rozsądku
Niezły Meksyk w Kongresie

42

Diaamentowa Rzeka
Nie wszystko błoto, co się świeci



**Socjalizm
albo sieć?**
Wyspa jak
hotspot gorąca

48

FOTOSTORY

50 Piłkarz aktorem. Frank Leboeuf gra dalej poza boiskiem

OBYCZAJE

52 Kierowcy milionerów.
Za dużo widzą, słyszą i mówią

56 Szkoła maharadzów.
Ostatnia lekcja kolonializmu w Indiach

**Szarijat
w emiratach**
Kłopotliwa
kinderniespodzianka

66

60 Skok przez okno.
Libańskie gangi w Berlinie

64 Ten pierwszy raz.
Kiedy pozwolić młodym na seks

66 Czego nie wiecie o Dubaju...
... a dowiecie się tam w więzieniu

ROZMOWA

68 Nina Janich.
Lingwistka tropi niepoprawne słownictwo

KOMPAS

70 Mauritius bez wad.
Wakacje jak w raju

HISTORIA

74 Róża Luksemburg.
Gdyby dożyła nazizmu...

80 MIKROFORUM



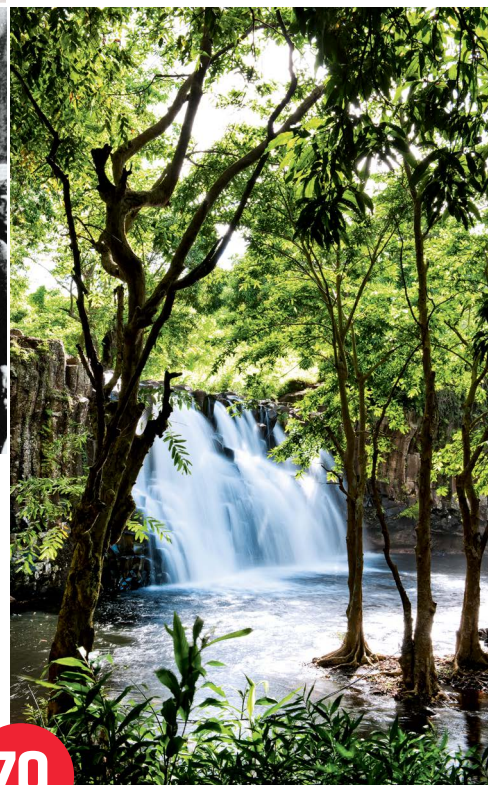
Wielki Klonowy Liść
Sto kilo złota wynieśli



Róża miała kolce
Dlatego musiała zginąć

O tych krajach piszemy:

FRANCJA (s. 24) **INDONEZJA** (s. 42) **KUBA** (s. 48)
MAURITIUS (s. 70) **MEKSYK** (s. 36)
NIEMCY (s. 24, 60, 68, 74) **NIGERIA** (s. 46)
POLSKA (s. 12, 14, 74) **USA** (s. 32, 36, 52)
WENEZUELA (s. 26)
WIELKA BRYTANIA (s. 16, 20, 22, 24, 52, 56, 64)
ZEA (s. 66)



Wodospad Rochester
Miło patrzeć na ten upadek

Majówka 2019



10 dni

Śladami Alexandra Wielkiego

przez Albanie, Macedonię, Grecję i Turcję

W ramach wycieczki odwiedzimy pozostałości miast starożytnej Grecji, Cesarstwa Rzymskiego i Bizantyńskiego oraz Imperium Osmańskiego, obecnie wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO, m.in. Grobowiec Macedoński w Verginie, Ochryda, Kruja, Pella, Saloniki i Stambuł. Będziemy też degustować wino, robić zakupy na miejscowych bazarach, a w wielu miejscach będziemy jedynymi turystami pośród miejscowych.

Od 5998zł

Wyloty Warszawa: 26/04 i 13/09 2019

15 dni

Imperium Khmerów

wycieczka przez Tajlandię, Kambodżę i Wietnam

Wycieczka śladami dziedzictwa kulturowego Khmerów przez Tajlandię, Kambodżę i Wietnam, zwiedzanie m.in. słynnego Angkor Wat – szczytowego osiągnięcia architektonicznego Khmerów, rejs rzeką Mekong, pływające wioski na jez. Tonle Sap, tunele Cu chi i tętniący życiem Sajgon

Od 7998zł

Wyloty Warszawa: 27/04 i 25/05 2019



9 dni

Japonia Królestwo Słońca

od nowoczesnego Tokio do historycznego Kioto

Cena 10998zł

Wylot Warszawa: 01/05 2019



7 dni

Gościnną Gruzja

góry, klasztory, kuchnia, winiarnie i urokliwe Tbilisi

Od 3798zł

Wyloty Warszawa: 27/04 i 25/05 2019



15 dni

Esencja Bali

poczuj wszystkie smaki i uroki egzotycznej wyspy

Od 6998zł

Wyloty Warszawa: 17/04, 28/04, 12/05, 16/06, 14/08 i 08/09 2019

Cena zawiera: opiekę polskiego pilota, przelot rejsowy z Warszawy, zakwaterowanie w pokojach 2-osobowych, wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

Rezerwacja +48 22 128 48 81

Adres: Warszawa ul. Marszałkowska 74

Kod reklamy: F16

albatros.pl

Skandynawska jakość od 1986 r.

PANAMA

Gdzie jest papież?

Na zdjęciu 37-letni Wenezuelec mieszkający od pięciu lat w Panamie spowiada się w przenośnym konfesjonale w jednym ze stołecznych parków. Kiedy odbywały się tu Światowe Dni Młodzieży z udziałem papieża Franciszka, w niedalekiej Wenezueli rozgrywały się dramatyczne wydarzenia (patrz str. 26). Papież poruszył ten temat dopiero w trakcie lotu powrotnego do Watykanu. – Wspieram w tym czasie wszystkich Wenezuelczyków w ich cierpieniach. Boli mnie to, co się dzieje. Obawiam się rozlewu krwi – mówił.

Świat się podzielił, jedne rządy poparty dotychczasowego szefa państwa, Nicolása Maduro, inne – opozycjonistę Juana Guaidó, który ogłosił się tymczasowym prezydentem. A Franciszek? – Gdybym powiedział, „Poprzyjcie te państwa albo tamte”, to przyjąłbym rolę, której nie znam. Byłoby to niewskazane z duszpasterskiego punktu widzenia i wyrządziłoby szkody – powiedział.

ESPAÑOL



DRK

Manewr znad Konga

Zwolennicy UDSP, największego ugrupowania opozycyjnego w Demokratycznej Republice Konga, cieszą się z zaprzysiężenia Féliksa Tshisekedi na prezydenta. Gdy latem zeszłego roku Joseph Kabila zgodził się ustąpić pola innym politykom, pojawiła się szansa na demokratyzację. Zabrakło „tylko” uczciwych wyborów. Oficjalnie wygrał Tshisekedi. Do mediów wyciekły jednak wyniki, gdzie na pierwszym miejscu (około 60 proc. głosów) był inny kandydat opozycyjny. „Geniusz całego manewru polegał na tym, że ludzie Kabili sfalszowali wybory na korzyść kandydata, którego mogli przeciągnąć na swoją stronę” – pisze „The Washington Post”. Kto więc ma teraz władzę? Na razie nie wiadomo. Według AFP wielu rebeliantów z prowincji Kasai składa broń. – Dla nas wojna się skończyła. Wraz z wyborem Tshisekediego władzę przejęli obywatele – mówi jeden z ich przywódców.





WIELKA BRYTANIA

Komu przeszkadza pomnik?

Co miesiąc generał sił powietrznych Charles Clarke odwiedza londyński Bomber Command Memorial upamiętniający ponad 55 tys. pilotów bombowców RAF z Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Polski oraz Kanady i innych krajów Wspólnoty Narodów, jak również cywilów wszystkich narodowości, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. 95-letni Clarke wspomina poległych towarzyszy broni. – Myślę o tym, jaki to cud, że żyję – mówi weteran.

Tej zimy czekała go niemiła niespodzianka. W styczniu zamaskowany sprawca oblał monument farbą. Zniszczył też pomniki Winstona Churchilla i Franklina Delano Roosevelta. – To brak szacunku dla ludzi, którzy poświęcili swoje życie – twierdzi pilot z II wojny światowej, George Johnson. Pomnik padł ofiarą wandal po raz czwarty w ciągu ostatnich sześciu lat. – Mam nadzieję, że sprawcy zostaną wkrótce schwytani i ukarani – mówi Johnson.





O dwóch takich...

Połączyła ich dopiero śmierć. Na gdańskim cmentarzu, kiedy zmarła ich matka, bracia Jacek i Jarosław Kurscy pojawili się razem publicznie. Obecne były także dzieci obu braci, jak i wiele znanych postaci z obu stron sceny politycznej. Moment był bezcenny dla fotoreporterów, bo stwarzał okazję do wyjątkowych zdjęć. Bracia Kurscy to chyba najbardziej znane rodzeństwo w polskiej polityce. Niezwykły przypadek – całkowicie się od siebie oddalili, wręcz stali wrogami. Podobno w ogóle już nie rozmawiają. Każdy z osobna ma spore dokonania, obaj napisali książki.

Dwie strony przepaści

Obecnie obaj znaleźli się u szczytu kariery. Starszy, urodzony w 1963 r. Jarosław, jest wprawdzie nie nominalnie, lecz faktycznie redaktorem naczelnym największego opozycyjnego dziennika – „Gazety Wyborczej”. Jacek, rocznik 1966, jest szefem telewizji publicznej TVP, która po wyborczym zwycięstwie Prawa i Sprawiedliwości stała się nadawcą prawicowym i prorządowym. Jeden

Jeden jest propagandzistą władzy i prezesem państwowej telewizji. Drugi – szefem największej opozycyjnej gazety.

Toczą wojnę o Polskę.
Wojnę na śmierć i życie.

▲ **JEDYNE SPO-**
TKANIE braci Kur-
skich na widoku
publicznym – po-
grzeb ich matki
(z lewej Jarosław,
z prawej Jacek;
Gdańsk, 30 sierp-
nia 2016 r.).

powiązany jest z kręgami liberalnymi, a drugi – z narodowo-konserwatywnymi. Gdy w 2016 roku Jacek został prezesem telewizji, Jarosław znalazł się w grupie demonstrantów protestujących pod gmachem TVP przeciw tej nominacji.

Także ostatnio można było ich zobaczyć po przeciwnych stronach barykady, a raczej potężnej przepaści, jaka dzieli Polskę. Jarosław na warszawskim placu Zamkowym przemawiał do tłumu oplakującego zamordowanego gdańskiego prezydenta Pawła Adamowicza. Jacek odmówił komentarza w tej sprawie, złościła go jedynie petycja o odwołanie go z TVP. Złożył ją jeden z opozycyjnych polityków i szybko uzbierał 12 tys. podpisów. Także ona miała związek z zabójstwem prezydenta Gdańska. A dokładniej – ze sposobem, w jaki ten temat przedstawiła TVP, przypisując liberalnym kręgom winę za podsycanie klimatu nienawiści w kraju.

Ludzie, którzy są sobie bliscy, oddalają się od siebie i wkrótce idzie między nimi na noże (przynajmniej pod względem politycznym). Ten schemat we wschodniej Europie w ciągu ostatnich trzydziestu lat pojawia się

nad wyraz często. Przemiany, upadek dawnych potęg, pojawienie się nowobogackich, rozczarowanie tych, którzy utknęli w zawieszeniu gdzieś pomiędzy tym wszystkim... Żaden kamień nie pozostaje na kamieniu, a stosunki międzyludzkie nie są tu chlubnym wyjątkiem. Szczególnie bolesne jest, gdy brat walczy z bratem. Co ich rozdzieliło?

Na placu Zamkowym Jarosław wspominał, że dobrze znał Adamowicza. Wskazywał na podobieństwa. Podobnie jak rodzice zmarłego prezydenta także jego matka pochodziła ze Lwowa. Była wygnana, stała się ofiarą przesiedlania, kiedy Polska przesuwała się na zachód w 1945 roku. Wielu z tych ludzi trafiało do Gdańska, do opuszczonego hanzeatyckiego miasta, z którego wysiedlono niemieckich mieszkańców. – Pierwsze słowa, jakie przeczytałem jako dziecko, to były słowa, których nie rozumiałem. „Kalt”, „warm” i listy, które znalazłem w naszym mieszkaniu – wspominał kiedyś Jarosław. Dopiero jego pokolenie mogło traktować Gdańsk jako własne dziedzictwo. Jego brat Jacek musiał to odbierać w podobny sposób.

Obaj byli w liceum, kiedy wybór Polaka Karola Wojtyły na papieża i narodziny Solidarności wstrząsnęły komunistyczną dyktaturą. Także uczniowie dołączali do ruchu protestu. Jarosław w latach 80. siedział dwa miesiące w więzieniu za rzekomą napaść na milicjanta. Gdańsk w dużym stopniu stanowił stolicę ruchu opozycyjnego. Charyzmatyczny przywódca robotników i Solidarności Lech Wałęsa wciągnął do współpracy także Kurskich. I to z takim powodzeniem, że w 1989 roku, kiedy ruch przejął większą część władzy, Jarosław – wówczas już wykształcony prawnik – został rzecznikiem Wałęsy.

Jednak już wtedy w „S” byli obecni także inni działacze. Jacek od 1988 roku zafascynowany był zwłaszcza parą braci, szorstkich w obejściu prawników, którzy oddawali cenne usługi związkowi. Byli to Lech i Jarosław Kaczyńscy. Tak to przynajmniej później przedstawiał Jacek. O ile najważniejszymi doradcami Wałęsy byli marksiści albo chrześcijańscy demokraci, to Kaczyńscy mieli bardziej prawicowe poglądy. Najważniejszą dla nich sprawą była krytyka „wynegocjowanej z komunistami” zmiany ustroju w Polsce. Życzyli sobie bardziej konsekwentnego rozliczenia z dawnymi strukturami partii i służb specjalnych, przy czym jako wzór chętnie przytaczali rozpracowanie ich we wschodnich Niemczech. Współpraca była jednak jeszcze możliwa. Pod koniec 1990 roku Wałęsa objął urząd prezydenta, a Kaczyńscy zostali sekretarzami stanu w jego kancelarii.

Wałęsa, elektryk z dawnej stoczni im. Lenina, był niezastąpiony jako przywódca robotniczy i rozjemca sporów w łonie Solidarności. Nieprzewidywalny i nieznośny sprzeciwu, został niestety niezbyt szczęśliwie obsadzony w roli głowy państwa. Jarosław Kur-

ski, rzecznik prasowy, odszedł z tej pracy i skrytykował byłego szefa w książce „Wódz”. Skończył również z polityką, uznawszy ją za kłębowski węży i pole dla chorych emocji. Dziś jednak wyraża się z szacunkiem o Wałęsie, który w swoim czasie opowiedział się zdecydowanie po stronie liberalnych sił. Ten Kurski jest od 2007 roku pierwszym zastępcą redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, u boku nie najmłodszego już byłego opozycjonisty, Adama Michnika.

Z Jackiem było odwrotnie. Studiował handel zagraniczny, po czym rzucił się w dziennikarstwo. Ale już wcześniej ciągnęło go do polityki, która jego zdaniem nie jest „dla mięczaków”. Pomagał w kampaniach wyborczych, sam kandydował, ponosił porażki, próbował dalej, szukał sobie miejsca.

I on krytykował Wałęsę, ale z prawej strony. Poza krótkim flirtem ze skrajnie prawicową Ligą Polskich Rodzin pozostawał wierny Jarosławowi Kaczyńskiemu, stąd jego przydomek „bulterier Kaczyńskiego”.

To on w wyborach prezydenckich w 2005 roku podrzucił pogłoskę, jakoby dziadek kandydującego Donalda Tuska służył w Wehrmachcie. W rzeczywistości ten gdański Kaszub siedział w obozie koncentracyjnym Stutthof, a przed samym końcem wojny został siłą wcielony do Wehrmachtu. Zanim te fakty wyszły na światło dzienne, Tusk przegrał wybory. Jacek Kurski natomiast zdobył mandat jako poseł partii Kaczyńskiego (PiS), potem zasiadał także w Parlamencie Europejskim. Gdy PiS w 2015 roku doszło do władzy, Kurski trafił do Ministerstwa Kultury, a potem został szefem Telewizji Polskiej.

Zimna wojna

I tam wiernie służy władzy. Na ten rok przypadają wybory do Parlamentu Europejskiego oraz do Sejmu. Czy toczy się tam „zimna wojna bratobójcza”, jak twierdzi Jarosław? Jacek widzi to inaczej. Mówi o „ostrym sporze ideologicznym”. W TVP jego zdaniem dochodzą dziś do głosu poglądy, które przedtem były przemilcane. Walka trwa. Trwa także nienawiść: po zabójstwie Adamowicza zatrzymano trzy inne osoby, gdyż groziły śmiercią kolejnym politykom. W Gdańsku zaczął się proces przeciw dwóm mężczyznom, którzy w 2017 roku rzucili kostką brukową w okno mieszkania Michała Tuska, syna przewodniczącego Rady Europejskiej.

A jak patrzyła na konflikt swoich synów Anna Kurska, zmarła przeszło dwa lata temu? Każdy z nich przemawiał nad grobem, akcentując co innego. Pewne jest tylko, że matka – wybrana zresztą na senator PiS – cierpiała z powodu tego zerwania. Raz tylko Jacek i Jarosław razem napisali jeden tekst – gdy zmarł Jacek Kaczmarek, bard Solidarności. Połączyła ich tylko ta śmierć.

Całkowicie się od siebie oddalili, wręcz stali wrogami. Podobno w ogóle już nie rozmawiają

© GERHARD GNAUCK,

OPUBL. WE FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG